

Rosjanie osaczają Siewiersk. 1315. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Agresor kontynuował natarcie na pograniczu obwodów dniepropetrowskiego i zaporoskiego, gdzie osiągnął Werbowe, 15 km od węzłowego Pokrowskiego i 10 km od drogi łączącej to miasto z Hulajpołem. Tym samym w zasięgu zmasowanego oddziaływania rosyjskich dronów FPV znalazła się północna trasa zaopatrzenia ukraińskiego zgrupowania w północno-wschodniej części obwodu zaporoskiego. Działania w rejonie aglomeracji pokrowskiej (najcięższe walki trwają na kierunku Dobropola, gdzie nieznaczne postępy terenowe odnotowały obie strony) i w okolicach Konstantynówki nie przyniosły większych zmian.

Pogorszyła się sytuacja obrońców w rejonie Siewierska. Najeźdźcy podeszli pod to miasto od północy, wcześniej zbliżyli się doń od wschodu, a od południa dostępu do niego broni już tylko jedna miejscowość – oddalona o niespełna 3 km Zwaniwka. Kolejne postępy na południowo-zachodnich obrzeżach leśnictwa Serebrianskiego sprawiły, że pod kontrolą ognia agresora znalazła się trasa łącząca Siewiersk z Łymanem. Niepowodzeniem obrońców zakończyły się też walki o węzłowe Szandryhołowe, na północny zachód od drugiego z wymienionych miast.

Rosjanie dotarli do centrum Kupiańska i według niektórych źródeł przecięli w jego zachodniej części drogę łączącą go z Charkowem. Dowództwo ukraińskie wprowadziło całkowity zakaz ruchu cywilnego do miasta. Najeźdźcy poczynili także dalsze postępy na pograniczu obwodów charkowskiego i biełgorodzkiego – wkroczyli do centrum Wołczańska oraz rozbudowali przygraniczny przyczółek między miejscowościami Miłowe i Odradne.

Rosyjskie ataki powietrzne

28 września agresor przeprowadził kolejne zmasowane uderzenie powietrzne, którego głównymi celami były Kijów i obwód kijowski. Zniszczenia odnotowano w siedmiu rejonach stolicy, zginęły cztery, a rannych zostało 13 osób. Trafiona została infrastruktura energetyczna i przemysłowa, a w części miasta okresowo odcięto dostawy prądu. Wśród uszkodzonych budynków znalazły się Instytut Kardiologii i Wydział Konsularny Ambasady RP. W obwodzie kijowskim rannych zostało 27 osób, a w Białej Cerkwi uszkodzone zostały elektrownia ciepła i zakłady mechaniczne. Wróg zaatakował ponadto Zaporże, w którym rannych zostało 31 osób, oraz Białogród nad Dniestrem, Oczaków, Sumy i Konotop. Według

ukraińskich danych Rosjanie wykorzystali łącznie 595 bezzałogowców uderzeniowych i ich imitatorów, w tym dwa nowe drony o napędzie odrzutowym Banderol, a także 50 pocisków balistycznych i manewrujących, w tym co najmniej dwa pociski hipersoniczne Kindżał. Obrońcy zgłosili zneutralizowanie 564–568 dronów (w tym oba banderole) i zestrzelenie 43 pocisków manewrujących.

25 września „szahedy” uszkodziły sześć podstacji zasilających ruch kolejowy w obwodach kirowohradzkim, mikołajowskim, odeskim i winnickim, w rezultacie czego wstrzymany został ruch pociągów na trasach w kierunku Charkowa, Dniepru, Odessy i Zaporozża. Częściowo od dostaw prądu odcięta została również Winnica oraz – wskutek ataku na podstację w obwodzie czernihowskim – Niżyn. Tego dnia wrogie bezzałogowce uderzyły też w zakłady w Sumach. W kolejnych dniach najeźdźcy ponawiali ataki na obiekty zasilające ruch kolejowy w obwodach odeskim (26 i 27 września) i winnickim (27 września), czego efektem było okresowe sparaliżowanie ruchu pociągów. Do uszkodzenia infrastruktury energetycznej doszło także w Zaporozżu (26 września) oraz w obwodzie czernihowskim (26, 27 i 30 września), gdzie trafiono „kilka kluczowych obiektów energetycznych” (według nieoficjalnych źródeł czernihowską elektrownię ciepłą i trzy podstacje energetyczne) – 27 września dostęp do prądu i wody utraciło 177 miejscowości.

23 września celem zmasowanego ataku była infrastruktura przemysłowa w Charkowie. W miasto miało uderzyć 17 bezzałogowców. Tego samego dnia drony uderzyły w Zaporozże (m.in. w zakłady Motor Sicz), a 29 i 30 września – w Konotop. Z kolei 24 września w Dniepr uderzyły rakiety balistyczne, a dwa dni później 14 kierowanych bomb lotniczych spadło na Chersoń. Łącznie w okresie od wieczora 23 września do rana 30 września Rosjanie mieli użyć 1289 dronów oraz 57 pocisków balistycznych i manewrujących. Obrońcy zgłosili zneutralizowanie 1134–1138 bezzałogowców i zestrzelenie 43 rakiet.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

24 września ukraińskie drony po raz kolejny uderzyły w kombinat petrochemiczny Gazpromu w mieście Saławat w Baszkortostanie, a dwa dni później – w rafinerię Afipską w Kraju Krasnodarskim. W drugim z obiektów wybuchł pożar. Agencja Reutersa podała, że w wyniku ataku 22 września na należące do Gazpromu astrachańskie zakłady przetwórstwa gazu wstrzymana została produkcja paliwa silnikowego, a jej wznowienie może potrwać do miesiąca. Tymczasowo przerwała również prace stacja pompowa Tyn’gowatowo w Czuwaszji, zaatakowana przez bezzałogowce 27 września.

24 września Ukraińcy przeprowadzili kombinowany atak dronami morskimi i powietrznymi na Krym i Kraj Krasnodarski, a celami były m.in. porty w Noworosyjsku i Tuapse oraz infrastruktura Konsorcjum Rurociągu Kaspijskiego. Pierwszy raz niektóre maszyny nawodne posłużyły jako platformy przenoszące bezzałogowe aparaty latające. Uderzenie nie wywołało znaczących szkód w infrastrukturze, lecz spowodowało śmierć dwóch i ranienie siedmiu osób cywilnych w Noworosyjsku. Sukcesem pochwalił się natomiast pododdział specjalny ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) „Prymary”, który miał tego dnia zniszczyć na Krymie dwa samoloty transportowe An-26 i uszkodzić stację radiolokacyjną. Z kolei Siły Operacji Specjalnych ogłosiły, że nocą 30 września uszkodziły tam radar systemu obrony powietrznej S-400. Doniesienia te nie doczekały się dotąd potwierdzenia z

innych źródeł.

Wieczorem 28 września ukraińskie rakiety uderzyły w elektrociepłownię i podstawę energetyczną w Biełgorodzie, w wyniku czego miasto to częściowo zostało odcięte od dostaw prądu i wody. Zgodnie z częścią źródeł w ataku wykorzystano wyrzutnie HIMARS. Nocą 29 września zaatakowane zostały zakłady Elektrodietal w Karaczewie w obwodzie briańskim, w które według dowódcy Marynarki Wojennej Ukrainy wiceadmirała Ołeksija Nejżpapy trafił pocisk manewrujący Neptun.

24 września **hakerzy HUR uzyskali dostęp do systemów informatycznych władz okupacyjnych na Krymie**. Przejęto ponad 100 TB danych. Wśród nich znajdują się m.in. oficjalna korespondencja „szefa” okupacyjnej administracji Krymu Siergieja Aksionowa, dokumentacja lokalnych „ministerstw” oraz wewnętrzna korespondencja struktur. Pozyskano materiały dotyczące nielegalnego wywozu ukraińskich dzieci z tymczasowo okupowanych terytoriów obwodów donieckiego, ługańskiego, chersońskiego i zaporoskiego. HUR zdobył listy nieletnich, dane ich opiekunów oraz informacje o miejscach zamieszkania i nauki. Przekazano je krajowym organom ścigania oraz partnerom międzynarodowym w celu dokumentowania i ścigania zbrodni wojennych związanych z deportacją dzieci.

25 września **HUR przeprowadził atak cybernetyczny na rosyjski system szybkich płatności SBP Centralnego Banku Rosji**. Atak DDoS sparaliżował działanie systemu i infrastruktury telekomunikacyjnej operatora TransTeleCom, strategicznego dostawcy usług cyfrowych w FR. Wskutek uderzenia setki tysięcy Rosjan nie mogły dokonywać szybkich przelewów i płatności online, mieszkańcy wielu miast (m.in. Jekaterynburga) skarżyli się na brak możliwości opłacenia komunikacji miejskiej i zakupu paliwa na stacjach benzynowych, a znaczna część lokalnych dostawców straciła dostęp do internetu. Szacunkowe straty gospodarcze państwa wyniosły ok. 30 mln dolarów. Od początku inwazji system SBP jest używany m.in. do szybkich zbiórek i przekazów na rzecz struktur wspierających rosyjską armię w Rosji.

29 września **HUR przedstawił listę 13 rosyjskich dowódców odpowiedzialnych za planowanie i przeprowadzanie ataków raketowych na infrastrukturę cywilną Ukrainy**. Znaleźli się na niej m.in. generałowie Siergiej Kobyłasz (dowódca lotnictwa dalekiego zasięgu i zastępca dowódcy Sił Powietrzno-Kosmicznych FR), Siergiej Kuwałdin (dowódca lotnictwa dalekiego zasięgu) i Oleg Pczela (zastępca dowódcy lotnictwa dalekiego zasięgu). Wywiad ujawnił pełne dane identyfikacyjne wymienionych osób, w tym ich adresy zamieszkania i zameldowania, numery telefonów, adresy e-mail, numery identyfikacji podatkowej i numery polis ubezpieczeniowych.

 Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Kopenhaga przekaze Kijowowi 27. pakiet pomocy wojskowej. Ma on wartość 2,7 mld koron (407 mln dolarów). Z tego 1,6 mld koron zostanie przeznaczonych na zamówienia w ukraińskim przemyśle zbrojeniowym w ramach tzw. modelu duńskiego, a 1,1 mld koron – na wsparcie innego typu, którego charakteru nie ujawniono. Informację podało 26 września Ministerstwo Obrony Danii. Ogółem w latach 2024–2027 Kopenhaga w ramach modelu duńskiego wyasygnuje ponad 920 mln dolarów, a wraz ze środkami pozyskanymi od

sojuszników, głównie z UE, produkcja uzbrojenia na Ukrainie dofinansowana zostanie kwotą 2,9 mld dolarów.

Tallinn przeznaczy 10 mln euro na zakupy w USA w ramach mechanizmu tzw. priorytetowej listy potrzeb dla Ukrainy (Prioritised Ukraine Requirements List), o czym 28 września powiadomił minister spraw zagranicznych Estonii Margus Tsahkna.

Według wiceministra obrony Ukrainy Iwana Hawryluka „w najbliższym czasie” otrzyma ona szwedzkie myśliwce Gripen oraz dodatkowe F-16 i Mirage. Generał stwierdził to 29 września w wywiadzie dla BBC, ale nie ujawnił, kiedy, w jakiej liczbie i skąd zostaną pozyskane samoloty. Dzień później Ministerstwo Obrony Szwecji potwierdziło, że toczą się rozmowy z Ukrainą o możliwym przekazaniu jej gripenów, jednakże decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjęto.

Potencjał militarny Ukrainy

Ukraina planuje utworzenie nowego rodzaju wojsk w Siłach Powietrznych – systemów bezzałogowych obrony powietrznej. Mają weń wchodzić jednostki wyposażone w drony przechwytyjące. Poinformował o tym 26 września głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy generał Ołeksandr Syrski. Dodał, że pozyskane z Zachodu i produkowane na Ukrainie bezzałogowce przechwytyjące wykazują się 70-procentową skutecznością w zwalczaniu „szahedów”.

Od początku pełnoskalowej inwazji Rosji ukraińskie sądy z powodu mobilizacji oskarżonych umorzyły 19 671 postępowań karnych. Dane te ujawnił 24 września portal śledczy NGL.media na podstawie analizy rejestru orzeczeń sądowych. Tylko w tym roku wymiar sprawiedliwości umorzył 4724 sprawy karne. Zgodnie z obowiązującym od kwietnia 2022 r. prawem sądy mogą tak postępować wobec oskarżonych, którzy zostali wcieleni do Sił Zbrojnych Ukrainy.

25 września **były dowódca 155 Brygady Zmechanizowanej Sił Zbrojnych Ukrainy Dmytro Rumszyn przedstawił główne przyczyny dezercji w szeregach armii.** W jego ocenie najważniejszy powód porzucania przez żołnierzy służby wojskowej to brak zaufania do wyższego dowództwa. Pułkownik oświadczył, że na taki krok wpływają m.in.: brak realnej odpowiedzialności za samowolne oddalenie się ze służby, szczególnie za pierwszym razem, mobilizacja osób o niskiej motywacji lub próbujących wcześniej unikać służby, przenoszenie zmotywowanego personelu do innych jednostek, co osłabia morale, oraz wysyłanie żołnierzy bez przygotowania na linię frontu. Według Prokuratury Generalnej od początku inwazji wszczęto ponad 250 tys. postępowań związanych z dezercją i samowolnym opuszczeniem jednostek wojskowych.

Potencjał militarny Rosji

29 września Władimir Putin podpisał dekret o poborze jesiennym, w ramach którego zasadniczą służbę wojskową ma rozpocząć 135 tys. osób. Przeprowadzony on zostanie w dniach 1 października – 31 grudnia i obejmie osoby w wieku 18–30 lat. 24 września w Dumie Państwowej przyjęto w pierwszym czytaniu projekt ustawy o poborze całorocznym.

Zmiany miałyby dotyczyć organizacji prac komisji wojskowych i lekarskich, natomiast kierowanie poborowych do jednostek odbywałoby się, tak jak do tej pory, w ramach trybu wiosennego (od 1 kwietnia do 15 lipca) i jesienno (od 1 października do 31 grudnia). Według autorów projektu takie posunięcie ma pozwolić na równomierne rozłożenie prac komisji. Nie można jednak wykluczyć, że zmiany zostaną wykorzystane do przesunięcia części etatów z wojskowych komend uzupełnień do jednostek liniowych, w tym walczących na Ukrainie.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

Według opublikowanych 25 września badań socjologicznych Grupy Rejtnyh **81% Ukraińców uważa, że Rosja intensyfikuje zagrożenia hybrydowe**. Aż 42% respondentów wskazuje jako zagrożenie rekrutację online prowadzoną przez tamtejsze służby specjalne, 32% zwraca uwagę na szkodliwość rosyjskich działań dezinformacyjnych, a 23% uznaje cyberataki za podstawowe narzędzie wojny hybrydowej. Warto nadmienić, że 67% badanych oceniło kroki władz Ukrainy nakierowane na przeciwdziałanie wojnie hybrydowej jako umiarkowane. Wyniki świadczą o rosnącej świadomości społeczeństwa w zakresie identyfikacji zagrożeń informacyjnych i cyfrowych, które Rosja aktywnie stosuje jako element presji psychologicznej i destabilizacji wewnętrznej.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

Zgodnie z danymi polskiej Straży Granicznej w okresie od 28 sierpnia do 19 września br. granicę z naszym krajem przekroczyło blisko 53 tys. ukraińskich mężczyzn w wieku 18–22 lat. Spośród nich 40 tys. wjechało do Polski, a 13 tys. wróciło na Ukrainę. Służba zaznacza, że mowa tu o liczbie przeprowadzonych kontroli, a nie konkretnych osób – możliwe zatem, że niektórych skontrolowano więcej niż raz.

